

Bez pamięci – KAT

Czasem chodzi mą ulicą
Dziwne to, że sam
Bez powodu, jak ty
Jego twarz uniesiona po nimb
Do mych okien krzyczy Chleba!
Czasem chodzi mą ulicą
W swoich dłoniach ma
Dwoje małych jak pył
Czy 16 lat matko, da sił
Gdy przy tobie ojca nie ma?
Starta na proch
Przez ludzi czczą kierat
By prędzej to szło
Toczą się kamienie bez imienia
Starta na proch
Przez ludzi czczą kierat
By prędzej to szło
Toczą się kamienie bez imienia
Czasem chodzi mą ulicą
W długi habit wlażł
Bez powodu, jak ty
Jego dłoń uniesiona po nimb
Zmienia pieniądz na marzenia
Wierzyli, że on
Użyje magicznych zabawek lecz ksiądz
Bawił się zwyczajnie w doktora
Wierzyli, że on
Użyje magicznych zabawek lecz on
Bawił się zwyczajnie w doktora
Siostro!
Czasem chowasz w swoje dłonie
Oczy pełne krwi, krwi szerniałej od łez
Który świat, wznoszony po nimb
Czekającym dał na próbę
Stary szklany dom



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych